

# „Przygoda w bibliotece”

by  
Piotr Witoń

Miejsce akcji: biblioteka miejska

Czas akcji: dzień, wiosenne popołudnie, środek tygodnia, deszczowa pogoda,

## Bohaterowie:

Detektyw 1. ....  
Detektyw 2 .....  
Królowa Śniegu .....  
Calineczka .....  
Księżniczka na Ziarnku Grochu.....  
Dzwoneczek .....  
Królowna Śnieżka .....  
Czerwony Kapturek.....  
Śpiąca Królowna.....  
Kot w Butach.....  
Dziewczynka z Zapałkami .....  
Kopciuszek .....  
Pinokio.....  
Piotruś Pan .....  
Baba Jaga.....  
Jaś .....  
Małgosia.....

*Od samego początku w tle słychać delikatny dźwięk padającego deszczu.*

*Przez scenę przechodzi Kopciuszek. Początkowo zamiata i odkurza spokojnie ale z czasem robi to bardzo nerwowo. Kicha. Sprawdza czy wszyscy widzowie siedzą już na miejscach, czy możemy zacząć przedstawienie. Schodzi ze sceny i pomaga widzom w zajmowaniu krzesełek na widowni. Trochę to wygląda jakby kierowała ruchem.*

*Najpierw słyszy odgłosy burzy z piorunami, a za chwilę, że ktoś się zbliża. Widzi te osoby, to detektywi. Szybko chowa się za regałem z książkami.*

*Regał może być prawdziwy lub namalowany na jakimś płótnie. Może to być nawet prześcieradło. Ważne, żeby było kilka prawdziwych książek, w tym kilka „specjalnie przygotowanych” - puste kartki i powycinane fragmenty stron.*

*Na scenę czyli do biblioteki wchodzi Detektywi. Tutaj chowają się przed deszczem. Składają parasole i strzepują z siebie krople wody, wycierają się chusteczkami.*

## **Scena 1**

**Detektyw 1:** Ojej... Ale zmokłem, mam nadzieję, że się nie zaziębię. *(kicha)*

**Detektyw 2:** Ja też... Dobrze, że... *(powstrzymuje kichanie)*, że biblioteka była po drodze. *(kichanie przechodzi)*

**Detektyw 1:** yhm... *(Podchodzi do okna)*. Ale się rozpadało...

**Detektyw 2:** *(Pije wodę z butelki, czyta tytuł jednej książki na regale)* „Jak zrobić 100 dań z ryżu” Fuj..., co będziesz miał na obiad?

**Detektyw 1:** Nic specjalnego, naleśniki.

**Detektyw 2:** O! A ja ziemniaczki,  
*Detektywi zaczynają rozglądać się po regałach.*

**Detektyw 2:** Nikogo tutaj nie ma?

**Detektyw 1:** Pewnie właśnie jedzą obiadek?

*Detektywi śmieją się. Oglądają książki. W pewnym momencie Detektyw 1 mówi zaskoczony.*

**Detektyw 1:** Nie wierzę, Jest „Pan Kleks”! A wszyscy mówią, że nie można tej książki zdobyć...

**Detektyw 2:** Pokaż. Rzeczywiście! Wypożyczysz?

*Detektyw 1 próbuje wyjąć książkę, ale nie może tego zrobić.*

**Detektyw 2:** Daj, ja spróbuję!

*Detektyw 2 także nie może jej wyjąć. Próbuje wyjąć książkę obok. Też bez efektu. Detektyw 1 bierze do ręki książkę, która leżała na innych książkach. Zerka do wnętrza książki.*

**Detektyw 1:** O rany! Zobacz!

*Detektyw 2 podchodzi, bierze książkę i zagląda do niej.*

**Detektyw 2:** To niemożliwe! *(Odgłosy burzy)* W tej książce nie ma druku... Żadnego słówka, ani obrazka, ani.. nic... *(Odgłosy burzy)*

*Detektyw 1 bierze kolejną książkę z innej półki. Wygląda tak samo. I następną. Wszędzie brak druku. Same białe kartki..*

**Detektyw 1:** To ciekawe...

**Detektyw 2:** Raczej straszne!

*Nagle słyszą „dzwoneczek”. Rozglądają się ale nie widzą dzwoniącego. Szukają źródła dźwięku. Zerkają za regał.*

**Detektyw 2:** A co Ty tutaj robisz?

*Zza regału wychodzi Dzwoneczek*

**Dzwoneczek:** Czekam...

**Detektyw 1:** Na kogo?

**Dzwoneczek:** Na Was! *(Dzwoneczek uśmiecha się)*

*Detektywi spoglądają na siebie. Są bardzo zdziwieni.*

**Detektyw 2:** Zgubiłaś się?

**Dzwoneczek:** Tak jakby... Nie wiem gdzie jest mój dom...

**Detektyw 2:** Nie możesz trafić z powrotem?

**Detektyw 1:** Może Pani bibliotekarka pomoże?

**Dzwoneczek:** Niestety, jest za duża...

**Detektywi:** Za duża?

**Dzwoneczek:** Yhm, tylko dzieci mogą mi pomóc... Wy!

**Detektywi:** *(Zdumieni)* My?

**Dzwoneczek:** Wy ! Ile jest dwa dodać dwa?

**Detektywi:** Cztery.

**Dzwoneczek:** *(Uśmiecha się)* Pięknie ! Znacie odpowiedz.

Na pewno dacie sobie radę trudniejszymi pytaniami!

**Detektyw 1:** Tak myślisz ?

**Dzwoneczek:** Yhm. A teraz trudniejsze pytanie. Gdzie są moje skrzydełka?

*(Odgłosy burzy)*

**Detektywi:** Skrzydełka?

## ***Scena II***

*Zza kulis (regał) odzywa się Calineczka*

**Calineczka:** No właśnie ! Skrzydełka!

*Detektywi są zdumieni ale nie tak bardzo jak na początku.*

**Detektyw 1:** Kim jesteś?

**Calineczka:** Calineczką, nie widać?

*Detektywi patrzą na siebie. Potem Na Calineczkę. Przykładają do oka „miarke” potem sprawdzają „miarke”.*

**Detektyw 2:** Faktycznie, jest wielkości cała...

**Calineczka:** Może chcecie szkło powiększające?

**Detektyw 1:** Nie dzięki, widzimy Cię.

**Calineczka:** *(Płaczliwie)* A ja od kiedy nie mogę wrócić do domu mam z tym kłopot. Pewnie wszyscy za mną tęsknią...

**Dzwoneczek:** Nie przejmuj się, One nam pomogą. Odnajdą moje wycięte skrzydełka...

**Calineczka:** *(Wesoło i optymistycznie)* One? Ach, to wspaniałe ! *(Calineczka podskakuje z radości, udaje lecący samolot)* Pomóżcie nam wrócić do książki?

*Detektywi spoglądają na siebie. Odchodzą na bok.*

**Detektyw 1:** Czy Ty słyszysz to samo co ja?

**Detektyw 2:** A Ty ? To samo co ja?

**Detektyw 1:** proszę uszczypnij mnie bo chyba śnię.. *(Detektyw 2 szypie detektywa 1)*... auć!!!

**Detektyw 2:** Przecież chciałeś...

**Detektyw 1:** Ok, dziewczyny, mamy Wam pomóc wrócić do...

**Calineczka i Dzwoneczek:** ...do książki... *(Uśmiechają się do Detektywów).*

### **Scena III**

*Nagle pojawia się Czerwony Kapturek, który idzie tak, jakby lunatykowała.*

**Detektywi:** A to kto...?

**Calineczka:** och, to nasz Czerwony Kapturek, ta to dopiero ma kłopot...

**Dzwoneczek:** Kiedyś parę razy ktoś rzucił książką, której jest główną bohaterką i wszystko się pomieszało...

**Calineczka:** dokładnie... wilk zamienił się rolą z jej mamą, leśniczy jest, hmmm babcią a babcia...

**Dzwoneczek :** ...a babcia leśniczym, biega teraz po lesie z dwururką i straszy ptaszki, ech...

**Czerwony Kapturek:** *(Mówi jak robot, chodzi jakby próbowała wszystkich złapać)*

Nie Mruczek, nie Burek,

Nie jeź, nie ptak -

Czerwony Kapturek

To JA zwę się tak.

**Dzwoneczek:** same widzicie.. coś jest nie tak...

**Czerwony Kapturek:**

Mam warkoczyk,

Modre oczy,

Buzię mam jak mak.

Nie Mruczek, nie Burek

Nie jeź, nie ptak -

Czerwony Kapturek

To ja zwę się tak?

**Calineczka:** Jest gorzej niż myślałam, *(chwyta Czerwonego kapturka)* Hej ! Obudź się !

Czerwony Kapturku!!!

**Dzwoneczek :** ej zostaw ją, bo ona...

**Czerwony kapturek:** *(Budzi się ze snu)* Aaa, ratunku! Gdzie ja jestem? Co się stało?

**Detektyw 2:** oj faktycznie nie dobrze, nerwowa babka...

**Detektyw 1:** poczekaj, może Ci pomożemy ! jesteśmy detektywami...!

**Czerwony kapturek,** *(który dochodzi do siebie):* kim, jesteście?

**Detektyw 2:** detektywami, tzn. lubimy zagadki.

**Czerwony kapturek:** aaa, zagadki? ciekawe. No to może mi powiedzcie co jest grane? Niby jestem bohaterką z bajki dla dzieci tak ? Ale mam wrażenie że to jakiś real...

**Dzwoneczek:** Real?

**Czerwony kapturek:** Prawdziwe życie kochana... ja po prostu chciałabym wrócić do domu, czy to tak wiele?!!!

*Dzwoneczek podchodzi i przytula się do Czerwonego Kapturka.*

**Czerwony kapturek:** Dziękuję Ci, to wiele dla mnie znaczy. Dziękuję... Ech, *(Krzyczy głośno jak tylko się da)* Ja chcę do domu!!!! *(Odgłosy burzy)*

#### **Scena IV**

*Nagle za regalem odzywa się Królowa Śniegu.*

**Królowa Śniegu:** Ale tu Głośno! I gorąco! Ja chce zimę! Gdzie jest zima! Hop, hop. Mrozie! Przybywaj!

*Słyszac to, Calineczka i Dzwoneczek uciekają ze sceny. Biegają dookoła regału a gdy się pojawiają mówią na przemian swoje kwestie.*

**Calineczka:** *(Śpieszac się)* Jeszcze się spotkamy!

**Dzwoneczek:** Pa!

**Calineczka:** Tylko nas nie zostawiajcie!

**Dzwoneczek:** Pa!

**Calineczka:** Nie wychodźcie z biblioteki z pustymi rękoma...!

**Dzwoneczek:** Pa!

*Wchodzi Królowa Śniegu. Detektywi zamierają. Trochę ze strachu a trochę ze zdziwienia..*

**Czerwony kapturek:** *(próbując udawać bzika)*

Nie psocę, nie kłamię,  
A mam siedem lat.  
Nie znam troski,  
Śpiewam piosnki,  
Kocham każdy kwiat.  
Pobiegnę na wzgórek,  
A las mi gra,  
Czerwony Kapturek

To ja, właśnie ja!"

*Królowa Śniegu też się dziwi widząc detektywów, którzy zamarli w bezruchu wolno podchodzi i sprawdza czy są żywe. Detektywi nie wytrzymują, podskakują i odskakują na bezpieczną odległość. Czerwony Kapturek też się uspokoił.*

**Królowa Śniegu:** Aaa, już myślałam, że Jesteście „zamarznięci”. Chciałam się tylko przy was ogrzać, tzn. ochłodzić. Bo przy tej o tam, (*mówi o czerwonym kapturku*) mogę niestety tylko zbzikować.

**Detektyw 1:** Czy Ty jesteś...?

**Królowa Śniegu:** (*Spokojnie*) Królową Śniegu. A co ? Nie wyglądam?

**Detektyw 1:** Nie, nie, ja tylko tak pytam...

**Detektyw 2:** Czy Ty też nie możesz wrócić do książki?

**Królowa Śniegu:** Wrócić do książki ? A tak, tak. To jakieś szaleństwo!

**Detektywi:** (*wymuszają uśmiech*) taaaak, szaleństwo....

**Królowa Śniegu:** (*Mówi ściszym głosem*) Wyobraźcie sobie, jedna dziewczynka wzięła książkę z moimi przygodami na plażę! Przecież tam jest gorąco!!! Ja lubię mrozy ! Ona o tym nie wie?

**Detektyw 2:** pewnie nie...

**Detektyw 1:** Ty też nie możesz wrócić do książki...? to ciekawe.

**Królowa Śniegu:** Ja też ? Tzn. ktoś jeszcze ma z tym problem?

**Detektyw 2:** Tak, Calineczka i Dzwoneczek.

**Królowa Śniegu:** Aaa, te szkraby...(*śmieje się*). Ciągłe przede mną uciekają odkąd powiedziałam, że chcę mieć dwie, nowe, „zamarznięte” ładne broszki na sukni...

**Detektyw 1:** Tak nie wolno...!

**Królowa Śniegu:** Wiem, to żarcik taki... Przecież ich nie zamrozę, Ech, ja chcę wakacje... najlepiej na Antarktydzie ! Gdzie jest zima ? (*Rozgląda się po półkach z książkami*) Zimo, gdzie jesteś?

## **Scena V**

*Nagle zza kulisy wychodzi Kot w Butach*

**Kot w Butach:** *( Udaje , że bardzo mu zimno) Zziiimnoo miii...*

*Wszyscy spoglądają na Kota w Butach ze zdziwieniem.*

**Detektyw 1:** Nie przesadzaj, nie jest aż tak zimno.

**Detektyw 2:** Kim jesteś?

**Kot w Butach:** *(przestał udawać że mu zimno) Jak to nie poznajecie? (wykonuje uwodzicielskie – kocie ruchy, przeciąga się i myje po kociemu liżąc łapkę) Jestem słynnym na całym świecie..*

*Detektyw 2 przerywa.*

**Detektyw 2:** ...Wilkiem ?

**Kot w Butach:** Znajomym Czerwonego Kapturka...? pudło...

**Detektyw 2:** Lampartem?

**Kot w Butach:** Ciepłej...

**Detektyw 1:** Tygrysem?

**Kot w Butach:** No proszę was, żadnych konkretów? Wysłcie nieco bardziej swoje główki. Ok., podpowiem, BRAK mi obuwia... na zimę.

**Detektyw 1:** *(Myśli intensywnie) Jesteś...*

**Królowa Śniegu:** Ej Ty ! Mały futrzany kolego, daj głos, to pomoże w identyfikacji...

**Kot w Butach:** Niech będzie oto mała podpowiedz... MIIIIAAAUUUU...

**Detektyw 2:** *(Mówi jakby spadł jej kamień z serca) Jesteś Kotem w butach...? (Odgłosy burzy)*

**Kot w Butach:** No kochani, jest gorzej niż myślałem, nikt już o mnie nie pamięta. Totalna porażka, ale w sumie to nic dziwnego jak się czyta tylko program telewizyjny, Horoskopy i ewentualnie informację o kursach autobusów na przystanku...

**Detektyw 2:** My tacy nie jesteśmy...

**Kot w Butach:** Nie...? To ciekawe... *(kot poprawia sobie fryzurę)*

**Detektyw 1:** No może z tym czytaniem bywa różnie, *(unosi dwa palce jakby chciał coś przyrzec)* ale jeśli chodzi o lektury...

**Kot w Butach:** Lektury... uwielbiam to słowo, lektury a po za tym przestrzeń jak okiem sięgnąć , pusta i zimna...

**Królowa Śniegu:** *(Zadowolona)* Zimna, ? dobrze gadasz..!

## **Scena VI**

*Pojawia się Dziewczynka z Zapalkami.*

**Dziewczynka z zapalkami:** Kto tu marznie? Komu zimno ? Chętnie pomogę nieco się rozgrzać.

**Kot w Butach:** Ja chętnie poprawię temperaturę mojego otoczenia.

**Królowa Śniegu:** Nie! Ja zabraniam!

**Dziewczynka z zapalkami:** Wiem, że dzieci zapalkami się nie mogą bawić ale taki już mój los...

**Detektyw 2:** Wiem, jesteś wyjątkiem w tym temacie.

**Kot w Butach:** *(Widząc co trzyma Dziewczynka z zapalkami)* Nie... ona ma tylko jedną zapalkę... co za pech.

**Królowa Śniegu:** Bravo moja panno!!! Tak trzymaj

**Dziewczynka z zapalkami:** Tak, jest tylko jedna. Reszta gdzieś się... zarysowała..

**Detektyw 2:** Wypaliły się?

**Dziewczynka z zapalkami:** Nie w tym sensie. One się zapodziały, tzn. wyrwały. Gdzieś zginęły, co ja teraz będę sprzedawała. Zimno mi.

**Królowa Śniegu:** Chodź kochanie rozgrzeje Cię...

**Detektyw 1:** Może lepiej nie, *(Obejmuje dziewczynkę z zapalkami i próbuje ją rozgrzać)* Ale ty masz skostniałe rączki.

**Dziewczynka z zapalkami:** *(Do detektywów)* A kim Wy jesteście?

**Czerwony kapturek:** To detektywi, Może nam pomogą.

**Dziewczynka z zapalkami:** Odnaleźć zapalki?

**Czerwony kapturek;** lepiej. Odnajdą nasz DOM! *(Odgłosy burzy)*



**Dziewczynka z zapalkami:** Ale ja nie mam Domu, teoretycznie...

**Królowa Śniegu:** I praktycznie też ale czy to ważne?

**Kot w Butach:** ech, racja. *(cały czas próbuje się uczesać)* No dobra, zrobicie coś z tym tematem?

**Detektyw 2:** obiecujemy, że będziemy czytać nie tylko lektury...

**Kot w Butach:** Nieee, ja nie o tym, moja fryzura... pomożecie?

*Dziewczyny nieśmiało podchodzą i głaszczą kota, co sprawia mu przyjemność.*

**Kot w Butach:** *(zachwycony)* Rewelacja, gdybyście jeszcze skołowały mi jakieś obuwie wierzchnie była by bomba!

**Królowa Śniegu:** *(Tupie nogami i się przesadnie denerwuje)* Za Chwile nie wytrzymam! Przestań ciągle, tzn. bez przerwy nawijać o tych nieszczęsnych bucikach! Błagam!

## **Scena VII**

*Na scenę wchodzi Kopciuszek. Zamiata wokół Królowej Śniegu i Kota w Butach.*

**Królowa Śniegu:** No, ale służby porządkowe zawsze są tam gdzie trzeba.

**Kopciuszek:** A co mam zrobić ? Jedna sypie śniegiem a drugi się kłaczy, *(do Kota w Butach)* Odsuń się mam alergię na „sierściuchy” ...

**Kot w Butach :** Tylko nie „sierściuchy”, dobrze?

**Kopciuszek:** *(Do detektywów)* pomóżcie, padam z nóg, *(podaje szufelkę i zmiotkę Detektywom )* Dzięki, o tam jeszcze leży jakiś paproszek...

**Kot w Butach:** *(do detektywów)* Marzenia się spełniają, hmmm?

**Detektyw 1:** Nie nasze.

**Kopciuszek:** Pięknie, trzeba mieć jakieś aspiracje, cele do zrealizowania. *(Rozmarzona)* Mieć jakiegoś fajnego księcia na horyzoncie.. Miłego, odczytanego..

**Kot w Butach:** jakiego?

## **Scena VIII**

*Nagle słycać hałas (szamotanina) za regalem. Kłóca się Królowna Śnieżka i Królowna na ziarnku grochu, Kot w Butach zrywa się na równe nogi i ucieka na czworakach. Kopciuszek idzie za Kotem zamiatając podłogę.*

**Królowna Śnieżka:** To moje!

**Królowna na ziarnku grochu:** Nie ! To moje!

**Królowa Śniegu:** Aaa, oto kolejne, dwie, piękne istoty... Ciągłe niestety się kłóca ale doprawdy nie wiem o co...

*Na scenę wbiegają dwie królowny goniąc uciekające jabłko, które zostaje złapane przez Księżniczkę na ziarnku grochu.*

**Królowna Śnieżka:** Ile razy mam Ci powtarzać, że to nie jest Twoje ziarnko grochu...

**Królowna na ziarnku grochu:** ...tylko Twoje zaczarowane jabłko... tak wiem, ale moje ziarnko ktoś wyciął...

**Detektyw 1:** wyciął?

**Królowna na ziarnku grochu:** Tak, wyciął ! Wziął do rączki zdradzieckie nożyczki i rach- ciach wyciął, z książki ! Na czym ja teraz będę spała, hmmm?

**Królowna Śnieżka:** Na jabłku raczej się nie da... *(zabiera jabłko)*

**Królowna na ziarnku grochu:** A żebyś wiedziała, że się da ... *(próbuje je odebrać)*

*Znowu zaczynają się kłócić i szamotać.*

**Królowa Śniegu:** Ciszaaaa !!! *(Odgłosy burzy)*

*Wszyscy zerkają na Królową Śniegu.*

**Królowna Śnieżka:** Jeszcze tej „zmarzliny” tutaj brakowało...

**Królowna na ziarnku grochu:** Teraz już wiem czemu tu tak zimno.

**Królowa Śniegu:** *(Wolno podchodzi do dziewczyn)* Zimno ? Kochana ! To tylko niegroźny przeciąg. Jak wrócę do swojej książeczki to pokaże Ci co to znaczy „wieczna zmarzlina”.

## **Scena IX**

*Nagle za kulisy, regału pojawia się śpiąca królewna, która lunatykuje podobnie do Czerwonego Kapturka*

**Królewna śnieżka:** *(do czerwonego kapturka)* ooo, idzie Twoja konkurencja...

**Czerwony kapturek:** No coś ty, to jakieś zombie

**Detektyw 2.** Bez przesady ...

**Detektyw 1:** Po prostu kolejna zabłąkana istota.

**Śpiąca królewna:** buzi, buzi, buzi.... cmok, cmok...

**Królowa Śniegu:** ...zabłąkana i całuśna, ech

**Śpiąca królewna:** buzi... buzi...

**Królowa śniegu:** Może znajdzie się gdzieś w okolicy jakiś księżę, ewentualnie kawaler na wydaniu ?

*Wszystkie postaci na scenie rozglądają się po widowni.*

**Detektyw 2:** Nie, niestety, chyba wszyscy wymiękli...

**Detektyw 1:** No dobra trzeba pomóc koleżance. *(podchodzi do Śpiącej królewny i cmoka w policzek, królewna się budzi).*

**Śpiąca królewna:** Co to? Co się stało ? Gdzie ja jestem? Gdzie moja Przytulanka?

**Detektyw 2:** Przytulanka?

**Śpiąca królewna:** No ta z którą zawsze zasypiałam... zasypiałam? Oj, ja już nie chce spać,.. *(zaczyna płakać)*

**Detektyw 1:** Spokojnie już po wszystkim, dosyć spania, obiecuję.

**Śpiąca Królewna :** Obiecujesz?

**Detektyw 1:** Yhm, będzie dobrze...

**Królowa śniegu:** Nie będzie dobrze! Ja chce do mojej książeczki! Mrozy i zamiecie! Wzywam was!!!

*Dziewczyny wolno chowają się za Detektywami.*

**Detektyw 1:** Ok., dziewczyny ! Tylko spokojnie ! Może z tym mrozem zaczekamy ? Musimy wyjaśnić co tutaj się dzieje.

**Śpiąca królewna:** Wiecie, ostatnio miałam sen...

**Królowa Śniegu:** Zaczyna się...

**Śpiąca królewna:** Tak ! Miałam sen. Śniło mi się, że idę przez las...

**Królowa Śniegu** (*sceptycznie*) ciekawe...

**Śpiąca królewna:** ...idę przez las, który nagle się kończy (*Odgłosy burzy, wszystkie dziewczyny się dziwią*) wychodzę na wspaniałą plażę...

**Królowa Śniegu:** (*ze złością i ciekawością*) O ! może widzisz tę panienkę co wypożyczyła moją książkę i gdzieś tam się opala?

**Śpiąca królewna:** ...wychodzę na plażę , idę i idę i idę..

**Królowa Śniegu:** No dojdź rzesz w końcu!

**Detektyw 2:** Cicho ! Niech mówi dalej!

**Detektyw 1:** Nie przeszkadzaj!

**Królowa Śniegu:** OK !

**Śpiąca królewna:** A zatem idę, i dochodzę do brzegu morza, wchodzę do wody , czuję przyjemny chłód i nagle widzę że brzegiem biegnie do mnie wspaniały chłopak..

**Wszystkie dziewczyny:** ooooo

**Czerwony Kapturek:** Może to ten co miał Cię obudzić?

**Śpiąca królewna:** Nie to nie ten.

**Wszystkie dziewczyny:** ooooo

**Detektyw 2:** A więc biegnie brzegiem morza, i...?

**Śpiąca królewna:** Nie on nie biegnie, on leci...

## **Scena X**

*Nagle pojawia się Piotruś Pan*

**Piotruś Pan:** Leci ? Chyba woda z kranu, (*puszcza papierowy samolot*) samolocik też ładnie wygląda... i to tyle jeśli chodzi o „latanie”.

*Za Piotrusiem panem wbiega Pinokio.*

**Pinokio:** *(Wbiega Pinokio trzymając piłkę)* Piotrek !! No to jak gramy?

**Królowa Śniegu:** O ! jeszcze ich tu brakowało. Nielot i jego drewniany koleżka... uważaj na korniki..

**Pinokio:** Wolę podgryzanie przez korniki niż te twoje uszczypliwe docinki.

**Piotruś Pan:** Pinokio, daj spokój, tego świata się już nie da uratować..

**Pinokio:** Zimnego świata, hmmm?

*Królowa Śniegu udaje obrażoną.*

**Piotruś Pan:** *(Zwracając się do detektywów)* A my to chyba się nie znamy?

**Pinokio:** Wiem ! Wy pewnie bardzo lubicie książki, co ? Ja takie sprawy wyczuwam na kilometr..

**Królowa Śniegu:** Nosek to ty masz...

*Pinokio chce coś powiedzieć ale Piotruś Pan go powstrzymuje*

**Piotruś Pan:** Już Ci mówiłem, daj spokój, szkoda nerwów, lepiej pomyśleć o czymś miłym.

**Pinokio:** Tak, wiem. Masz racje. Ale jak myślę o „tej Pani” *(pokazuje na królową Śniegu)* to aż mi wióry same lecą.

**Piotruś Pan:** „Ta Pani” źle się czuje jak nie wsadzi komuś szpili.

**Królowa Śniegu:** Chyba gwoźdźca? *(Śmieje się).*

*Detektyw 1 nie wytrzymuje.*

**Detektyw 1:** Zamiast się kłócić powinniście sobie pomagać.

**Pinokio:** Tak wiem. Ale nie uważasz, że jesteśmy, jakby to powiedzieć, w beznadziejnej sytuacji?

*Wszystkie postaci książkowe nagle posmutniały.*

**Piotruś Pan:** Każdy z nas ma kłopoty, nie wiemy dlaczego ale tak właśnie jest.

**Detektyw 2:** *(Próbuje wszystkich pocieszyć)* Głowa do góry ! „jakoś” to będzie...

**Królowa Śnieżka:** „Jakoś” ...?

**Piotruś Pan:** A macie „Jakieś” konkretne propozycje?

**Pinokio:** Cały czas szukamy. Jak na razie bezskutecznie.

**Śpiąca Królowna:** A wiemy czego szukać?

**Królowa Śniegu:** *(zaczyna śpiewać operowo)* .."Odrobiny szczęścia w miłości odrobiny serca czyjegoś ..."

**Kopciuszek:** Czy znalazł może ktoś mały, damski bucik?

*Wszyscy wybuchają śmiechem.*

**Kopciuszek:** Co Was tak rozbawiło ? Mam coś na nosie?

**Królowna na ziarnku grochu:** Nie, ale dzięki, że poprawiłaś nam humory, było już gorąco...

**Królowa Śniegu:** proszę nie używaj tego słowa... dzięki!

**Królowna na ziarnku grochu:** Ok., było nieciekawie.

**Kopciuszek:** Czyli z bucika nici?

**Piotruś Pan:** yhm, na balik dzisiaj nie pojedziesz kwiatuszku.

**Pinokio:** Jeśli nie boisz się kilku drzazg to zapraszam do tańca...

**Kopciuszek:** Miły jesteś, ale ja czekam na mojego księcia. *(Kopciuszek uśmiecha się do swoich myśli)*

**Królowa Śniegu:** Jasne, przyjedzie na białym koniu, w lśniącej zbroi, by Cię uratować...

*Wszyscy patrzą na królowa Śniegu bardzo wymownie.*

**Królowa Śniegu:** No co ? Sprowokowała mnie...

**Detektyw 1:** Wszyscy jesteśmy zmęczeni i chcemy wrócić do swoich rodzin, domów.

**Detektyw 2:** Tam gdzie nam dobrze.

**Królowa Śniegu:** ...I zimno....

*Wchodzi Kot w Butach*

**Kot w Butach:** *(Udaje, że mu zimno)* Czyyyy ktoooś mmmoże zznalazł mmmoje...

**Wszyscy razem :** Nie nikt nie znalazł Twoich butów!

**Kot w Butach:** No to pozamiatane...

## **Scena XI**

*Pojawia się Kopciuszek*

**Kopciuszek:** Oj nie, nie, jeszcze nie skończyłam, nogi do góry, jak księżę przyjedzie to musi być wszystko na tip top, jasne ? *(zamiata, że hej...)*

**Detektyw 2:** Dziewczyny, odbiegamy od tematu.. podsumujmy. Wszystkie książki, nie tylko Wasze, nie mają treści albo czegoś im brakuje. Przez to Wy nie macie domu...

**Detektyw 1:** Kiedy Byłyście ostatnio czytane było inaczej, prawda?

**Kopciuszek:** Zamiatane?

**Królowna na ziarnku grochu:** Czytane.

**Królowna Śnieżka:** Ja już nie pamiętam kiedy ktoś wczytywał się w moje przygody...

**Czerwony kapturek:** a ja co mam powiedzieć? Jak sobie pomyślę, że będę musiała po powrocie zamiast do mamy przytulić się do wilka, brr, mam nadzieję, że był szczepiony...

**Kopciuszek:** A gubi sierść?

**Detektyw 2:** Jak to ? Nikt nie czytał waszych książek?

**Wszystkie postaci książkowe:** nieee....

*Detektywi zaczynają dochodzenie.*

**Detektyw 1:** *(Pyta kogoś z widowni i nie czeka na odpowiedź)* Aha, Kiedy ostatni raz wypożyczałeś książkę?

**Detektyw 2:** Kiedy ostatni raz coś czytałeś?

**Detektyw 1:** No tak, Chyba rozumiem...

**Detektyw 2:** Oj tak, nie czytamy, a jak już nam się zdarzy... to na plaży...

**Królowa Śniegu:** *(Zła)* Aaa ! Mrozy i zamiecie!

**Detektyw 1:** Czytamy przy jedzeniu...

*Królowna śnieżka ostentacyjnie gryzie jabłko. Wszyscy patrzą z zażenowaniem jak to robi.*

**Detektyw 2:** Rysujemy i piszemy po książkach!

**Królowna na ziarnku grochu i Dzwoneczek:** Wycinamy co popadnie...

**Czerwony kapturek:** *(zaczyna histeryzować)* rzucamy książkę byle gdzie, byle jak, w byle co...

**Królowa Śniegu:** ...cicho!

**Detektyw 1:** Mamy brudne ręce gdy czytamy...

**Kot w Butach:** yhm, czyste rączki to podstawa *(liże łapkę)*

**Detektyw 2:** Po prostu, o książki nie dbamy!

**Detektyw 1:** *(Do widowni)* Czy to się zmieni?

*Widownia odpowiada Tak !!! i w tym momencie dwie bajkowe postacie chowają się za regałem – „wracają do swojej książki”. Wygląda to tak jakby zostały wciągnięte albo zassane. Detektyw 1 pyta w ten sposób trzy razy, i za każdym razem chowają się małych grupkach kolejne postaci książkowe.*

**Detektyw 2:** Wszystko zależy od Was!

**Detektyw 1:** Wszystko jest w Naszych rękach!

**Detektyw 2:** Czytajmy!

**Detektyw 1:** Czytajmy!

*Wbiegają postaci książkowe na scenę i wszystkie wołają:*

**Wszyscy:** I jeszcze raz czytajmy!!!

KONIEC